

POLSKIE TOWARZYSTWO ORIENTALISTYCZNE

PRZEGLĄD ORIENTALISTYCZNY

Kwartalnik



Nr 1(37)

WARSZAWA

1961

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Tadeusz Lewicki, *Z dziejów handlu transsaharyjskiego. Kupcy i misjonarze ibādycy w zachodnim i środkowym Sudanie w VIII—XII w* 3
Edward Szymański, *Federacja Mali* 19

*

- Nina Pilszczikowa, *O klasyfikacji języków Afryki* 31

UTWORY LITERACKIE

- O Jeredzie Muzyku* (z gyyz przełożyła Joanna Mantel-Niećko) 41
Bajki amharskie (z amharskiego przełożyła Joanna Mantel-Niećko) 43
Jusūf Idrīs, *Ludzie* (z arabskiego przełożył Edward Szymański) 49

ZAGADNIENIA TRANSKRYPCYJNE

- Eugeniusz Słuszkiewicz, *Jeszcze raz o transkrypcji wyrazów sanskryckich* 53

MATERIAŁY I NOTATKI

- Jan Reychman, *Po XVI Zjeździe Orientalistów polskich* 61
Jan Reychman, *Polskie badania Czarnego Łądu* 62
Stefan Strelcyn, *Obrady Sekcji Afrykanistycznej XXV Międzynarodowego Kongresu Orientalistów (Moskwa 9—16. VIII. 1960 r.)* 64
St. S., *Komisja dla Spraw Badań nad Współczesnym Wschodem i jego Historią* 66

RECENZJE

- Jan Reychman, *Z dziejów studiów orientalistycznych i orientalizmu* 70

*

Z KSIĄŻEK

- Atti del Convegno Internazionale di Studi Etiopici* (Stefan Strelcyn) 81
Georges Posener, Serge Sauneron et Jean Joyotte, Dictionnaire de la civilisation égyptienne (Stefan Strelcyn) 87
Aldobrandino Malvezzi, L'islamismo et la culture europea (Franciszek Machalski) 88
J. P. Roux, L'islam en Occident. Europe-Afrique (Jan Reychman) 90
Max Freiherr von Oppenheim, Die Beduinen (Jerzy Gutkowski) 90
Wojciech Żukrowski, Wędrowki z moim guru (Bohdan Gębarski) 93
Bozorg Alawi, Kraj róż i słowików (Maria Składanek) 98

- Z CZASOPISM 100

- NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE 102



O JAREDZIE MUZYKU*

W dniu 12 *ganbot*¹ zmarł Jared — pieśniarz podobny serafinom. Jared ten był z rodu *abba* Gedeona, rodu kapłanów katedry w Aksum — pierwszego wybudowanego w krainie Etiopii kościoła chrześcijańskiego, w którym głoszono wiarę Chrystusa i który poświęcony został w imię Pani naszej, Marii. Ów zaś *abba* Gedeon — gdy zaczął uczyć błogosławionego Jareda psalmów Dawidowych nie mógł go długo niczego nauczyć. Wówczas zbił i wpędził Jareda w chorobę, a on uciekł na pustynię, spoczął w cieniu drzewa. I ujrzał robaka wspinającego się na drzewo, który ilekroć dochodził do połowy pnia obsuwał się na ziemię. Wiele razy tak czynił ów robak zanim z trudem wspiał się na drzewo. A gdy zobaczył Jared jego cierpliwość ukorzył się w duszy swojej i zawrócił do mistrza prosząc:

— Wybacz mi, ojcze, jak zechcesz uczyń ze mną!

I przyjął go nauczyciel jego duchowy.

A gdy modlił się do Boga we łzach, otworzył się umysł Jareda i przez jeden dzień nauczył się pisma *Starego* i *Nowego Testamentu*. Potem zaś nadano mu godność diakona.

W owych czasach nie umiano śpiewać pieśni kościelnych pełnym głosem, tylko nucono je po cichu. Bóg zaś zechciał, aby przetrwało wspomnienie o Ja-

* W ludowej literaturze abisyńskiej trzeba przede wszystkim rozróżnić twórczość powstałą w języku abisyńskim klasycznym — gyyz i w abisyńskim współczesnym — amharskim.

W piśmiennictwie gyyz — reprezentującym ogólnie rzecz biorąc przekładową i rodzimą literaturę religijną oraz rodzimą twórczość kronikarską — nie znalazła sobie zasadniczo miejsca twórczość ludowa. To, co zasługuje na uwagę w literaturze gyyz z punktu widzenia rodzimej twórczości — to żywoty abisyńskich świętych. Do nich należy między innymi legenda o świętym Jaredzie, patronie abisyńskiej muzyki i — myśl taka nasunie się nieodparcie czytelnikowi — o pierwszym kompozytorze.

Rdzennie ludowe bajki weszły dopiero do współczesnej, młodej literatury amharskiej. Kilka z nich znalazło swoje miejsce w niniejszym przekładzie.

Przekład legendy o Jaredzie został dokonany na podstawie tekstu, opublikowanego przez A. D i l l m a n n a w *Chrestomathia Aethiopica*, Berlin 1950, s. 34–36. Wybór bajek amharskich pochodzi ze zbioru bajek M. M o r e n o, *Cent fables amhariques*, Paryż 1948. Numeracja bajek według Moreno podana jest przy każdej bajce.

¹ *ganbot* — według kalendarza gregoriańskiego miesiąc maj.

redzie i wysłał do niego trzy ptaki z ogrodów Edenu. A one rozmawiały z nim językiem ludzi i uniosły go ze sobą do niebiańskiej Jerozolimy, gdzie nauczył się pieśni dwudziestu czterech kapłanów niebios. A gdy powrócił do swojej natury (ludzkiej) wszedł do kościoła — świętej katedry w Aksum — o godzinie trzeciej i wielkim głosem wołał, śpiewając: „Alleluja Ojcu, Synowi Alleluja, Alleluja Duchowi Świętemu!”. Pierwszą (pieśń) wznosił dla Syjon niebieskiej, następną — o wizji Mojżesza, według której Mojżesz zbudował był namiot. A nazwał to *māhlēta ʾaryām* — pieśń niebios. A gdy usłyszeli dźwięk jego głosu, przybiegli: król, królowa z biskupem, kapłanami i wielmożami dworskimi i dzień spędzili słuchając Jareda. I ułożył on pieśni na każdą okazję w roku — na wiosnę i zimę, lato i jesień, na święta i soboty aniołów oraz na dni proroków, męczenników i sprawiedliwych. — Pieśni te były w trzech modulacjach: *gəʿəz ʿəzəl* oraz *ʾarārāy* i ani mowa ludzka, ani głos ptaków ni zwierząt nie były doskonalsze ponad te trzy jego modulacje.

Pewnego dnia, gdy Jared śpiewał stojąc wobec króla Gabra Masqal król oto, zasłuchany w głos Jareda wbił mu swą żalazną buławę w stopę. A płynąca z niej obficie krew nie zwróciła uwagi Jareda dopóki nie skończył śpiewać. Król zaś, gdy się spostrzegł, przeraził się, wyrwał buławę i zawołał:

— Żądaj ode mnie jakiej chcesz nagrody za krew twoją, która przeze mnie została wylana!

— Przysięgnij, że nie odmówisz mi — odparł Jared, a gdy król mu przysięgnął poprosił:

— Odpraw mnie, abym mógł zostać mnichem.

Gdy król to usłyszał, zasmucił się bardzo wraz ze wszystkimi swoimi książętami, lecz by odmówić — bał się przysięgi. A Jared poszedłszy do kościoła, stanął przed arką Syjon a gdy mówił: „święta i błogosławiona, święta i chwalona, sławna i wywyższana — i tak dalej, aż do samego końca² — uniół się był nad ziemię na wysokość łokcia.

I poszedł na pustynię Samēn i żył tam w poście i modlitwie, w wielkim umartwieniu ciała aż żywot swój zakończył.

A Bóg dał mu przymierze dlatego, że głosił imię jego i zostawił wspomnienie o nim.

I umarł Jared w pokoju, a grób jego nieznanym jest do dziś.

Chwała Jaredowi — oglądającemu świetność anielską
za wytrwałość w postach, za myśl uduchowioną
czyż w nauce Pisma; chwała, że powrócił,
gdy ujrzał był, jak robak wspina się na drzewo³.

Z gyyz przełożyła
Joanna Mantel-Niećko

² *ʾaska tafəṣāmetu* — dosł. „aż do końca”. Zwrot częsty w tekstach gyyz przy cytatach z *Biblii*. Oznacza on, że bohater danego opowiadania wygłosił cały werset, zaś autor — licząc snadź na celującą znajomość *Biblii* u czytelnika, przytacza tylko początkowy fragment zaznaczając, że chodzi o całość.

³ Żywoty świętych kończą się krótkimi wierszami na cześć danego świętego. Zaczynają się one zawsze od słów *salām la...* „chwała dla...” i stanowią coś w rodzaju poetyckiego *resumé* — epilogu.